

PROTOKÓŁ Nr 10/15
z posiedzenia Komisji Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska
w sali obrad Urzędu Miasta
w dniu 19 sierpnia 2015 roku

Lista obecności radnych w załączeniu.

Posiedzenie Komisji Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska otworzył Przewodniczący Komisji Grzegorz Jaworski. Powitał przybyłych na posiedzenie komisji gości oraz członków komisji, stwierdził prawomocność obrad i odczytał porządek posiedzenia. Uwag do proponowanego porządku obradnie nie było, zatem w głosowaniu – 4 głosów „za”, jednogłośnie został przyjęty następujący porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przedstawienie porządku posiedzenia.
3. Rozwój infrastruktury miejskiej Gminy Miasto Lubartów w latach 2015-2018.
4. Przyjęcie protokołu z 8 posiedzenia Komisji w dniu 18 czerwca 2015r.
5. Wolne wnioski.
6. Zamknięcie obrad.

Ad. 3

Rozwój infrastruktury miejskiej Gminy Miasto Lubartów w latach 2015-2018.

Przewodniczący Komisji przekazał głos obecnemu na posiedzeniu Z-cy Burmistrza Miasta Lubartów – Radosławowi Szumcowi, który dokonał krótkiego wprowadzenia do tematu, po czym poprosił przedstawicieli przedsiębiorstw miejskich do omówienia i zreferowania infrastruktury miejskiej w poszczególnych zakresach.

W pierwszej kolejności głos zabrał Naczelnik Wydziału Strategii, Rozwoju i Funduszy Zewnętrznych Piotr Turowski, który mówiąc o dalekosiężnych planach w zakresie wykonanej dokumentacji podkreślił, że zrobiona jest dokumentacja na ul. Lubelską - odcinek niewyremontowany od ronda przy ul. Piaskowej i ul. Kolejowej, do ronda przy skrzyżowaniu z drogą krajową. Zaznaczył, że miasto chciało także przygotować dokumentację pod Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych w nowym wydaniu, jako kontynuację wcześniej realizowanych działań. Obejmowałoby to zakres części dokumentacji wykonanej przez Wydział Infrastruktury Miejskiej – ścieżka rowerowa od ronda z ul. Kolejową, Piaskową do wysokości mniej więcej budynku hotelowca przy starym Kasprzaku. Do tego nawiązuje właśnie dokumentacja wykonana przez Wydział SRF, jest to jakby kontynuacja tej ścieżki, przebudowa jezdni i zmiany w zakresie organizacji ruchu, bo przebudowa dosyć ważna przy skrzyżowaniu ul. Koźmińskiego z ul. Lubelską, poprawiająca wjazd dla mieszkańców mieszkających przy skrzyżowaniu oraz pozwalająca lekko złagodzić skrzyżowanie, które było troszkę zrobione za ciasno dla samochodów ciężarowych oraz oczywiście poprawiająca nawierzchnię i bezpieczeństwo pieszych.

W swojej wypowiedzi podkreślił, że takie opracowanie było w sierpniu roku poprzedniego wywieszane w ramach konsultacji społecznych i każdy mógł wnieść do niego uwagi. Tych uwag jednak dużo nie było, więc w takim kształcie to zostało zebrane i przedstawione.

Następnie mówił, że projekty, które są przygotowywane opierają się głównie o ośrodki zewnętrzne, bo jest możliwość finansowania kilku inwestycji w ramach Zintegrowanej Inwestycji Terytorialnej Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego. Tam miasto rezerwuje środki na dwa projekty. Jeden projekt wspólnie realizowany z innymi gminami pod nazwą „ Zielony LOF”, drugi pod nazwą „Mobilny LOF”. I pierwszy odnosi się do działania 6D Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego, drugi natomiast odnosi się do działania 4E i jest związany ze zmniejszaniem emisyjności do atmosfery. W ramach pierwszego działania, jak mówił planuje przygotować dokumentację na poprawienie estetyki Parku Miejskiego w tej części niepoprawianej, realizowanie turystyki na terenie miasta, – czyli mały punkt informacyjny, czyli generalnie wszystko, co się mieści w opisie działania 6D Regionalnego Programu Operacyjnego. Natomiast drugim, bardziej infrastrukturalnym projektem, jest projekt Mobilnego LOF-u w ramach działania 4E i tutaj pomysł na wspólny projekt jest taki, żeby usprawnić komunikację wewnątrz poszczególnych gmin na terenie województwa lubelskiego, po to, aby można było realizować sprawniej i szybciej połączenia poszczególnych miast i miejscowości z Lublinem i umożliwić ludziom również korzystanie z alternatywnych środków transportu. Drugi zaś element, który może zostać wprowadzony w tym działaniu, to usprawnienie komunikacji na terenie miasta poprzez wygospodarowanie z istniejących pasów drogowych przestrzeni dla innych form poza samochodami, a więc rowerzystów, pieszych, czyli jakby próba usystematyzowania tego ruchu i umożliwienia ludziom korzystania z tego roweru.

Radny J. WRÓBLEWSKI

- Mam pytanie dotyczące tego projektu pierwszego. Chodzi mi o Park Miejski..., czy w ramach tego projektu planowana jest też rozbudowa tej funkcji rekreacyjnej, ewentualnie przeniesienie placu zabaw dla dzieci – bo to jest dobre miejsce, ewentualnie stworzenie warunków do uprawiania rekreacji bardziej sportowej – do biegania, bo coraz więcej ludzi w Lubartowie biega, a w parku miejskim obawiają się to robić ze względu na to, że jest ciemno i niebezpiecznie, więc dobrze byłoby coś z tym zrobić, żeby można było z tego korzystać. Takie zaplecze Parku nie tylko z taką funkcją turystyczną i estetyczną, ale również rekreacyjną i dla dzieci do zabawy, myślę, że byłoby jak najbardziej pożądane.

Naczelnik P. TUROWSKI

- Opisując projekt opieramy się troszkę na koncepcji przebudowy parku, czy koncepcji ..., może nie przebudowy, ale koncepcji uzbrojenia funkcji parku miejskiego, jaka znajduje się w infrastrukturze miejskiej. Jest to koncepcja, która ma już ładnych parę lat, natomiast jej zasadniczym plusem jest to, że jest uzgodniona przez konserwatora. I chcielibyśmy część uzgodnionych rozwiązań wykorzystać, żeby nie toczyć batalii od samego początku. Tam, w tej koncepcji pojawiają się np. jakieś kaskady, jakieś labirynty, mały amfiteatr, natomiast kością niezgody był zawsze stadion w sporach z konserwatorem, czy rozmowach z konserwatorem, dlatego teraz nie wiadomo, jak do tego będzie podchodził konserwator, natomiast chcielibyśmy wykorzystać znaczącą ilość rzeczy z tamtych koncepcji, ponieważ w naszej opinii obejmowała ona zarówno rekreację, jak i elementy turystyki i sportu. Chcielibyśmy takie elementy w tym umieścić, plus w działaniu 6D przewidziane są ścieżki dydaktyczne i można by próbować to rozciągnąć na tereny za parkiem, ale tutaj miejscami mamy drobny problem z własnością, bo rozciągnięcie tego na istniejące drogi polne będzie odrobinę problematyczne. Dlatego będziemy chcieli na pewno zrobić to, co się wiąże z naszą własnością, po to, aby nie blokować innych gmin we wspólnym projekcie, ponieważ każdy

podchodząc do tych pieniążków liczy na to, że je w jak najszybszym czasie wykorzysta. Mamy rok czasu na opracowanie dokumentacji, potem dwa lata na inwestycje, więc nie chcielibyśmy wstrzymywać innych w tym wszystkim. To, co będzie możliwe w obrębie własności na pewno zrobimy, natomiast, jeżeli się to będzie wiązało z większymi wykupami, na pewno będzie to wymagało decyzji również Rady w tym zakresie.

Radny J. WRÓBLEWSKI

- Z jakiego okresu pochodzi ta koncepcja? Bo uważam, że jeżeli ona jest starsza niż 5, czy 10 lat, to te rozwiązania, które tam są zastosowane spowodują, że wyjdziemy na tym, jak na fontannie w centrum, która by fajnie wyglądała w latach 70-tych, natomiast w XXI wieku są już troszkę inne rozwiązania i oczekiwania ludzi wobec pewnych rzeczy, dlatego warto by pomyśleć, jak to przeprojektować, żeby to było w miarę nowoczesnie i wyglądało nie jak z lat 70-tych, czy 80-tych, tylko jak na XXI wiek przystało.

Naczelnik P. TUROWSKI

- Rozumiem obawy, ale nie powiedziałem, że wykorzystamy ta koncepcję, tylko powiedziałem, że opisując zakres projektu, opieramy się na koncepcji, bo na czymś musimy się opierać. Natomiast faktem jest, że w dzisiejszych czasach można wiele zrobić. Nie ma np. u nas przestrzennych siłowni, które w tej chwili pojawiają się wszędzie. Można więc o takie elementy, które są proste, łatwe i zasadniczo niedrogo się pokusić, ponieważ montaż kilku urządzeń nie jest aż tak kosztownym wydatkiem, a tutaj prawdopodobnie by się sprawdził i łączyliśmy wówczas park z terenami do biegania, z miejscem do wypoczynku.

Także mówiąc o tym, że mamy tą koncepcję, że się opieramy i że jakby oczekujemy, że coś, na co się zgodził konserwator, nie będzie się wycofywał z tego, na co się już zgodził. Natomiast zastąpienie jednego elementu z koncepcji innym elementem, już nie jest takie problematyczne.

Radny J. WRÓBLEWSKI

- A czy monitoring można włączyć w ten projekt, aby ludzie się czuli tam bezpiecznie?

Naczelnik P. TUROWSKI

- W sensie budowy monitoringu na tym terenie, na którym obejmujemy projekt, to prawdopodobnie tak.

Przewodniczący Komisji G. JAWORSKI

- Jaki w tej chwili jest tego etap? To jest koncepcja, czy są już jakieś rozmowy projektowe?

Naczelnik P. TUROWSKI

- Pod koniec lipca została złożona wspólna fiszka projektowa. Natomiast 4 sierpnia, jeżeli się nie mylę, była zatwierdzana strategia Zintegrowanej Inwestycji Terytorialnej i to jest podstawa do tego, żebyśmy mogli zacząć po zatwierdzeniu tej fiszki przystąpić do przygotowania dokumentacji, już jakby z pewnością, że będziemy mieli środki już na realizację tych dwóch inwestycji, ponieważ ZIT daje nam pewną przewagę. Tak naprawdę przygotowujemy dokumentację mając zapewnione środki finansowe, natomiast w projektach konkursowych musimy najpierw zrobić dokumentację, potem wystąpić w konkursie, wygrać konkurs, podpisać umowę i później w ostatnim roku RPO wydatkowania., także tutaj to całe ryzyko odpada. Mamy zasadniczo na jeden projekt 9 mln zł., na drugi 10

mln zł., pozostaje więc kwestia wykonania dokumentacji i przystąpienia do realizacji terminowo wspólnie z wszystkimi gminami. I jest jakby jedno takie zagrożenie, że wszyscy muszą równocześnie te prace prowadzić i w przypadku, gdyby któraś z gmin z takiego projektu się wyłączyła, to wtedy może by było automatycznie lepiej.

Przewodniczący Komisji G. JAWORSKI

- Chciałem zapytać o tą przebudowę ul. Lubelskiej. W tej chwili jak rozumiem, to koncepcja jest, żeby składać wniosek od ronda przy Biedronce do skrzyżowania z ul. Koźmińskiego, czy od ronda do ronda? To, co mamy narysowane?

Naczelnik P. TUROWSKI

- Tak, to jest ostatni odcinek nieprzebudowany ciągu ulic Lubelska, Słowackiego. I zakres tego projektu obejmuje drogę miejską, natomiast w części jest to faktycznie usprawnienie ciągu komunikacyjnego, np. do ul. Lubelskiej włączają się dwie drogi wychodzące z gminy i chcielibyśmy, żeby gmina partycypowała w tych kosztach, bo to jest naturalne.

W trakcie dyskusji na posiedzenie Komisji przybył radna Ewa Grabek.

Radny J. ŚCISEŁ

- Dziękuję Panie Przewodniczący za zaproszenie na tą komisję. Przybyłem, bo temat ważny i dotyczy ważnych kwestii, dotyczy naszego miasta i chciałem tutaj pewien swój głos wyrazić. Te projekty, o których mówi pan Naczelnik są bardzo kosztowne, jak widać tutaj w tej dokumentacji i uzależnione są od pozyskania środków zewnętrznych.

Natomiast chciałbym tutaj podpowiedzieć jeszcze taką rzecz, którą można w naszym mieście zrobić, a mianowicie wprowadzenie kontra ruchu na drogach jednokierunkowych, czyli umożliwić rowerzystom jazdę pod prąd na drogach jednokierunkowych. To rozwiązanie w wielu miastach w Polsce funkcjonuje, teraz Lublin też od kilku lat takie rozwiązanie wprowadził i w ostatnim czasie wypuszczono kilka nowych ulic właśnie z takim rozwiązaniem i działa to naprawdę dobrze i nie zagraża bezpieczeństwu, nie ma wzrostu ilości wypadków, a jak widać trudno się doczekać w naszym mieście z różnych przyczyn ścieżek rowerowych, więc takie wprowadzenie takiego rozwiązania za niezbyt wielkie pieniądze byłoby pomocne dla rowerzystów i mieszkańców naszego miasta.

Przewodniczący Komisji G. JAWORSKI

- Tak, jak dyskutujemy, to kontrpasy są na drogach jednokierunkowych. U nas dróg kierunkowych jest niewiele, to ściśle centrum miasta.

Radny J. WRÓBLEWSKI

- Jestem jak najbardziej za tym, abyśmy promowali inne formy transportu niż transport samochodowy w centrum Lubartowa, bo to rozładuje przejazdy, natomiast ja się oprę o ul. Szulca, w sensie takim przykładem. Myślałem nad tym kontrpasem rowerowym na ul. Szulca i powiem szczerze, że przy tej liczbie samochodów, które parkują przy chodnikach i na chodnikach w tym momencie, to w tej chwili jest to naprawdę niemożliwe. Wymagałoby to zmian organizacji ruchu, chociaż to też jest do przyjęcia, ewentualnie pomyślenie o innym kształcie strefy płatnego parkowania, albo zorganizowanie parkingów w innym miejscu, żeby ten ruch rowerowy też w tym miejscu zorganizować, bo zwłaszcza przy ul. Orlicz – Dreszera samochody parkują na samych skrzyżowaniach, co ogranicza widoczność... I obawiając się o

bezpieczeństwo tych rowerzystów nie wiem, gdzie mielibyśmy ich wcisnąć? Dlatego wymaga to, nie tylko zaznaczenia, że ruch rowerowy jest potrzebny, natomiast również przemyślenia całej koncepcji organizacji ruchu w centrum Lubartowa.

Radny J. ŚCISEŁ

- Ja konkretnych ulic nie wymieniałem, ale wydaje mi się, że należy dokonać analizy, czy w ogóle to można w naszym mieście zastosować. Jeżeli fachowcy stwierdzą, że to jest niemożliwe, to dobrze, przyjmę z godnością, ale w mojej ocenie są takie ulice, gdzie można takie rozwiązanie z korzyścią dla rowerzystów i dla mieszkańców zastosować.

I druga rzecz, która wcześniej mi umknęła, to młodzi mieszkańcy pytają się mnie, jako radnego, kiedy u nas będzie można, tak jak w innych miastach skorzystać za darmo, czy za niewielką opłatą z rowerów? Nasze miasto, taka jedna długa ulicówka, mogłoby być wyposażone w takie przystanki dla rowerów, np. w dwóch, trzech miejscach, czy w czterech w naszym mieście, gdzie można by ten rower wypożyczyć na jednym przystanku, a na innym zostawić.

Coś by było nowego i też wydaje mi się, że ku korzyści dla mieszkańców. W mojej ocenie taki pomysł należałoby rozważyć. On funkcjonuje w wielu, wielu miastach – takie udostępnianie rowerów za darmo, bądź za niewielką opłatą.

Z-ca Burmistrza R. SZUMIEC

- Odnośnie wypożyczalni rowerów w Lublinie, to wiem, że wynajęta jest do tego firma, która wszystko organizuje, a Urząd Miasta płaci... Oczywiście można się zorientować i spróbować, ale nie wiem, czy taka firma chciałaby wejść na teren Lubartowa, bo wiadomo, że to wszystko się ekonomicznie przelicza. Być może tak, natomiast myślę, że jeżeli miasto próbowałoby taki ciężar udźwignąć, to przy dzisiejszym budżecie i problemach nie jest to możliwe. Można się zorientować z ciekawości. Wystosować pismo pytające, jaki ewentualnie były koszt i czy taka firma byłaby zainteresowana.

Radny J. WRÓBLEWSKI

- Inaczej to wygląda w skali Lublina, gdzie tych stacji rowerowych jest kilkadziesiąt i ludzie przemieszczają się na różnych trasach, a inaczej wygląda to w Lubartowie, gdzie jest to jedna trasa. W Świdniku są uruchomione również rowery miejskie, ale w powiązaniu z Lublinem, bo ze Świdnika do Lublina jest 10, czy 12 km, a z Lubartowa do Lublina ponad 20. Ze Świdnika do Lublina można już, albo będzie można za chwilę dojechać ścieżką rowerową niekolizyjną z samochodową, zaś z Lubartowa do Lublina się nie dojedzie. Wyobrażam sobie, że ze Świdnika do Lublina mogą sobie dojechać do pracy rowerem i wrócić, zaś z Lubartowa po 25 km, jest mało higienicznie i niebezpiecznie. Szczerze mówiąc jestem jak najbardziej za rozwojem ruchu rowerowego w Lubartowie i infrastruktury rowerowej, ale myślę, że to jeszcze nie ta skala, abyśmy zajmowali się wypożyczaniem rowerów. Jednak powinniśmy pomyśleć, nad próbą wyeliminowania ruchu samochodowego, osobowego z centrum Lubartowa, zwłaszcza w godzinach szczytu, kiedy ludzie dowożą dzieciaki samochodami do szkoły przed godziną 8, wiemy, co się dzieje pod szkołami, proszę sobie zaobserwować, co się dzieje na światłach przy ul. Lipowej, na próby ograniczenia tego ruchu, może nie wyeliminowania, poprzez budowę bezpiecznej infrastruktury drogowej, żeby ludzie mogli się poruszać na tych trasach do szkół, czy dzieciaka puścić rowerem do szkoły i ewentualnie nad komunikacją miejską, która mogłaby rozwiązać ten problem. Pamiętajmy – podaję dane statystyczne – że średnio w jednym samochodzie osobowym w Polsce porusza się 1,5 osoby,

a w autobusie, autokarze, czy autobusie komunikacji publicznej 15 osób. Więc to jest 10 samochodów osobowych, a jeden taki samochód to jest kwestia zanieczyszczenia powietrza przez 10 silników..., więc może warto by się było zastanowić, bo te nasze przystanki to też jest infrastruktura drogowa, po pierwsze funkcjonowały należycie, tzn. w końcu może dało by się tam zainstalować rozkłady jazdy (*Inspektor Wydziału IM R. Stępiński z sali: To jest rola przewoźników*), ale wymaga tego samorząd miasta przede wszystkim... I może trzeba rozbudować przystanki nie tylko na te jednej głównej ulicy, ale może zastanowić się nad przystankiem chociażby przy ul. 1 Maja, tam gdzie jest szkoła, czy przy szpitalu, tam gdzie ludzie starsi korzystają i bardzo często nie mogą dojść.

Z-ca Burmistrza R. SZUMIEC

- Co do rozkładów jazdy, to pokusiliśmy się o jedną stronę Lubartowa i to zrobiliśmy – bodajże prawą w kierunku północnym, ale one bardzo szybko zniknęły. Natychmiast zostały pozrywane..., ale te rozkłady się tak często zmieniają, bo przewoźników ubywa i przybywa i to wszystko trzeba aktualizować. Nie mamy też specjalnego do tego programu.

Radny J. WRÓBLEWSKI

- A czy przy okazji tego pierwszego programu, tego projektu związanego z systemem „Parkuj i jedź”, nie można byłoby tego zorganizować wspólnie takiej komunikacji miejskiej, publicznej związanej z tymi miejscami i pokusić się, żeby te rozkłady jazdy były w formie elektronicznej. Wiem, że to jest droższe, ale może łatwiej byłoby to zaktualizować.

Naczelnik SRF P. TUROWSKI

- Tak szczerze proponowaliśmy wszędzie, we wszystkich miejscowościach Lublina w ramach ich projektu – „Dworzec intermodalny”, żeby wszystkie te przystanki wyposażyć w elektroniczny informator, informujący po pierwsze o czasie przyjazdu u nas i wtedy można by było sprawdzić dalsze połączenie na terenie Lublina, czy połączenie z lotniskiem, czy jakiegokolwiek inne, czy nawet połączenie PKP, bo w tych elektronicznych urządzeniach jest to możliwe już i każdy, kto ma jakąkolwiek zdolność manualną poruszania się, jest w stanie to

korzystniejsze o tyle, że zdejmuję z nas odpowiedzialność za zdarzenia powstałe na takich drogach. Natomiast, jeżeli podejmiemy decyzję, jako Rada Miasta i stwierdzimy, że na danej ulicy dopuszczamy kontra ruch i dojdzie do zdarzenia, to dla mnie wyobrażalna jest taka konstrukcja, że jakby dochodzi odpowiedzialność dla tego, kto ten kontra ruch wprowadził.

Przewodniczący Komisji G. JAWORSKI

- Chciałem dokończyć temat tych przystanków, ponieważ boksuje się z tym przez lata, z perspektywy dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych i jak PKS miał 30 osób do tego, to ja mam tylko 1 osobę do tego. Powiat dwa lata temu podjął uchwałę, o pobieraniu opłaty za stawanie na przystankach do 0,05 zł. i teraz muszę to robić i praktycznie podpisywać, co miesiąc ponad 50 rachunków, bo jest przewoźników ponad 30 i to nie jest tak, że rozkład jazdy mogą sobie zmieniać, kiedy chcą, tylko dwa razy w roku, ale też rezygnują z działalności, czy taką rozpoczynają... Jest zatem bardzo ciężko i najgorsze jest, kiedy pracownik musi te rachunki wystawiać ..., i wydaje mi się, że taka sama sytuacja jest u nas. Jeżeli sobie przyjmujemy tak jak powiat przyjął 0,05 zł., wtedy pamiętajmy, że te pieniądze powinny być wydane na utrzymanie tych przystanków i wówczas przewoźnik ma prawo powiedzieć tak: ja płacę, to teraz wymagam i chce mieć rozkłady jazdy na przystankach. Także bardzo bym się cieszył, gdyby powiat się wycofał z tego, ale na pewno trzeba dobrze to przemyśleć, czy warto takie opłaty za korzystanie z przystanków wprowadzać. Jest to jakiś wpływ do miasta, ale potem musi ktoś to zrobić. ... Jest to możliwe do zrobienia i jako radni możemy sobie takie coś „zafundować”, tylko potem są straszne komplikacje i żeby nie okazało się później, że Pan Burmistrz zażąda później jeszcze dwóch stanowisk, bo trzeba to obsłużyć. (*Radny z sali: A jakie dochody z tego?*) Wypisuję miesięcznie 1 tyś. 200 zł., 3 tyś. zł. dla jednego przewoźnika... I naprawdę to jest, co miesiąc takie wyliczanie, bo przewoźnicy podają nam ilość tych przystanków, my musimy to zweryfikować i ilość stawania, bo to jest po 600, 800 razy.

Radny J. WRÓWBLEWSKI

- Ale gdybyśmy mieli nawet wpływ 10 tyś zł. miesięcznie - szacując - za te przystanki, to jest to jeden etat brutto, który by wynosił około 4 tyś. zł. dla tej osoby, to i tak jest 6 tyś zł. na załatwienie tematu, który dla ludzi jest ważny... I gdybyśmy zrobili zarządzanie tymi rozkładami jazdy w sposób taki internetowy, przekazywać informację tak, że będą się one wyświetlały i w sposób automatycznie aktualizujący, to przecież nie trzeba biegać po przystankach, bo to samo się będzie robiło.

Przewodniczący Komisji G. JAWORSKI

- Natomiast, odnośnie tych rowerów ... to pierwsza rzecz, jaka musi być zrobiona w Lubartowie, to przed tymi wypożyczeniami rowerów, musimy się zastanowić i jakąś sieć minimalną zrobić, ponieważ narobić tych rowerków i puścić ludzi w te ulice, które mamy, to nie ma sensu. Uważam, że pewną rzeczą, jaką powinniśmy zrobić, to powinniśmy wyrzucić ruch ciężki z Lubartowa. Do tego się szykuję i to już zaproponowałem powiatowi i wówczas nie dzielilibyśmy na ulice miejskie i powiatowe. I uważam, że powinniśmy najpierw wyrzucić z ronda przy ul. Wierzbowej od razu na ulice wojewódzką, gdzie nawet znów będzie rondo, bo są takie perspektywy i z tego, co słyszę dość optymistyczne i wtedy dla przewoźnika nie ma problemu, żeby wrócić na obwodnicę, nie wjeżdżać do ul. Lipowej, tylko do ul. Gazowej, wjeżdżać od ul. Nowodworskiej strategicznie do wszystkich zakładów, ale robimy to tak, jak w tej chwili jest zrobione, że tylko do ul. Kozłowieckiej, zamykamy ten odcinek i do JGM z

tamtej strony. I znów można objechać obwodnicą i ul. Koźmińskiego znów wykorzystać, ul. Przemysłową i nawet do Tesco doprowadzić ten ruch ciężki... . I uważam, że ta ul. Wschodnia powinna być wybudowana bez ograniczenia tonażu do Szczekarkowa i ona powinna zabrać WIBRO już na drogę wojewódzką nie dojeżdżając do ronda. Mieszkańcy ul Wierzbowej już się zbierają, już zaczynają atakować, bo jak te gruszki jadą to nie tylko jest głośno, ale są także uderzenia i ściany w budynkach pękają, a na Wierzbowej powiat ma zrobiony projekt, gdzie jest zrobiona ścieżka rowerowa, jezdnia jest poszerzona, więc wystarczy przez te łąki bez ograniczenia tonażu zrobić drogę i w Szczekarkowie wprowadzić ją od razu na wojewódzką. Następnie powiat będzie musiał budować most w Chlewiskach. Już jest zrobiony projekt na normalny most 6m i przejście pieszo-rowerowe, poszerzony będzie most o min. 3 m. ... Także jak to będzie zrobione, można będzie ruch ciężki wyprowadzić.

Radny J. WRÓBLEWSKI

- Za wyprowadzeniem ruchu ciężkiego z Lubartowa jak najbardziej jestem.

Radny G.SIWEK

- Odnośnie konsultacji dot. ul. Wschodniej, to pamiętam, że jednym z argumentów żeby ją w ogóle zrobić, to jest niełączenie jej z tą drogą na Szczekarków i z mostem. To był warunek w ogóle rozmów na tych konsultacjach.

Wypowiedź grupowa z sali:

- To po co ją w ogóle robić?

Radny J. WRÓBLEWSKI

- Przepraszam, odnośnie tych protestów ludzi. Pamiętam, że jak chcieliśmy taką drogę przy garażach na ul. Szaniawskiego wyrównać, to ludzie kładli się też pod równiarkę, żeby nie równać tej drogi, bo będą TIR-y jeździły. Podobnie i tam. Mamy takich mieszkańców, którzy będą protestowali przeciwko wszystkiemu i nic na to nie poradzimy.

Radny G. SIWEK

- Nie o to chodzi. Kwestia konsultacji społecznych, które dotyczyły drogi wschodniej, dotyczyło to osób, które zamieszkują z tamtej strony Lubartowa od Lublina. I pamiętam, że był projekt, aby zrobić tą drogę tylko do ulicy Cichej –tak było. Jeżeli ktoś był na tych konsultacjach, to o tym wie. I to był warunek w ogóle rozmów o ulicy Wschodniej, które mówią o tym, aby wysokiego tonażu przez tą ulicę nie wpuszczać. I ja się tego obawiam. Osobiście jestem zwolennikiem połączenia aż do Szczekarkowa, bo i tak, i tak przez Lubartów mamy tylko jedną ulicę. I jeżeli rozważamy wprowadzić strefy ograniczonego parkowania, czy w ogóle inne strefy, które nie dotyczą ruchu, to musi być ta ulica aż do Szczekarkowa i ten most byłby tutaj akurat dobrym rozwiązaniem. Tylko jak teraz powiedzieć tym ludziom, którzy mieli obiecane, że będziemy robić ul. Wschodnią bez wysokiego tonażu.

Przewodniczący Komisji G. JAWORSKI

- Bez tonażu powinien być odcinek ul. Wierzbowej do Szczekarkowa, czy ul. Wojska Polskiego. Następna sprawa, to widzę to tak, że zakaz 3,5 tony, nam ten bajpas, bo nie mam możliwości zamknięcia centrum bez bajpasa od tej strony. Ale to jest proste. Mamy taką układankę, gdzie mamy wyprowadzoną ul. Parkową, Kościuszki, Mickiewicza i my od tego połączmy 3,5 tonami ulicę, która będzie ulica tzw. miejską. Prawda? A przecież ludzie też

stawiają na tym osiedlu Łąkowa itd. w tym kierunku budynki i też będą chcieli mieć ulicę, ale o tym teraz nie mówmy, tylko ktoś, kto będzie jechał ze Szczekarkowa do Szpitala nie będzie jechał w centrum.

Radny G. SIWEK

- Dla mnie osobiście jest to bardzo sensowne rozwiązanie, tylko czy teraz nie narażamy się na te protesty społeczne, kiedy to, gdy nawet jeszcze nie było pełnej koncepcji tej drogi wschodniej, to już „Kanał S” robił porotę w swoich programach, że ludzie będą mieć ciężarówki pod oknami. Jak rozwiązać ten problem?

Przewodniczący Komisji G. JAWORSKI

- To była koncepcja, kiedy jeszcze Lubartów tak w tą stronę się nie rozbudowywał, albo nie było takiej możliwości, że coś można było robić na terenach zalewowych. ... I uważam, że nie należy zamykać w widełki Lubartowa.

Radny J. WRÓBLEWSKI

- Nie ma sensu budować drogi Wschodniej bez połączenia drogowego za parkiem. Nie ma wówczas sensu ta inwestycja. Jeżeli mamy dochodzić tylko do ulicy np. Kościuszki, to ta droga od ul. Piaskowej, nic nam nie rozwiązuje. Potrzebne jest nam drugie połączenie - i zgadzam się z Tobą w zupełności i chciałem Cię poprzeć – drugie połączenie, które pozwoli ominąć centrum Lubartowa poza ul. Lubelską, Słowackiego. Budowa połączenia za parkiem daje taką możliwość.

Przewodniczący Komisji G. JAWORSKI

- ... Odnośnie rowerów – słuchajcie, jeszcze myślicie o rowerach. My już kiedyś rozmawialiśmy jeszcze ze Starostą Zalewskim, że droga Powstańców od ul. Cmentarnej, gdyby nie było tych samochodów ciężkich ..., to byśmy zrobili 5,5 m drogę dla samochodów i wyznaczyli pasy z jednej i drugiej strony dla jednego i drugiego kierunku. Naprawdę można w jakiś sposób wyznaczyć tam taką ścieżkę i nawet zauważam – nie wiem, jak to robią, bo nie powinno być pasów metrowych, ale w Lublinie często są takie metrowe pasy i się jakoś to udaje – 1 metr, już rowerzysta przejedzie.

Radna M. KOZAK

- Chciałam powiedzieć z własnie autopsji, jaka jest sytuacja na ul. Powstańców Warszawy i Szaniawskiego. Mieszkam tam od 1977 roku i najpierw nie było obwodnicy, więc jeździły TIR-y i zakłócały odbiór telewizji i domy pękały. Później oddano obwodnicę i zrobiło się cicho. I chociaż miasto miało umrzeć, jak nie będzie TIR-ów, tak mówiono, zrobiło się jakiś czas cicho, ale od czterech lat jest to samo. Ponownie jeżdżą ciężkie samochody, które wcale nie ograniczają prędkości, a więc można powiedzieć, że ruch ciężki nie został wcale wprowadzony. Jest bardzo niebezpiecznie.

Radny K. MAJCHER

- Proszę Państwa, za parę lat prawdopodobnie powstanie na dziewiętnastce droga szybkiego ruchu. Tutaj nam to rozwiąże wiele problemów, bo zostaną nam tylko wjazdy do Lubartowa – jeden to będzie Wincentów, a drugi będzie z ul. Nowodworskiej. I myślę, że te ciężkie samochody będą kierowane z drogi parczewskiej bezpośrednio na obwodnicę, która jest na drodze w Wincentowie. To samo będzie z tego terenu ekonomicznego, gdzie powstają

zakłady. Nie będzie nikt wjeżdżał do Miasta, z tego względu, że jedna możliwość to będzie wyjechać ul. Nowodworską, albo przez Wincentów. I myślę, że za parę lata, jeżeli dojdzie do budowy tej drogi szybkiego ruchu, to wiele nam tych problemów rozwiąże.

Przewodniczący Komisji G. JAWORSKI

- Ale my już możemy nauczyć kierowców korzystać na razie nie z węzłów, ale wyprowadzać ich na Wincentów i na Nowodwór.

Radny K.MAJCHER

- Myślę, że ograniczenia ruchu w centrum, tak jak Państwo mówili, to nie należy wprowadzać i nie doprowadzać do tego, by ten ruch z miasta wyprowadzać (*radny J. Wróblewski – Ale tylko ciężki*) Ciężki to tak.

Radny G. SIWEK

- Ten ruch naprawdę sam się wyprowadzi, jeżeli będzie Wschodnia droga, bo cała część wschodnia miasta od ul. Lubelskiej na wschód, jednak do tej ul. Lubelskiej dojeżdża, żeby w ogóle z Lubartowa wyjechać. I wiem, jakie były te konsultacje odnośnie drogi wschodniej i byłem przeciwnikiem pewnych ustaleń, ale jeżeli nie będzie połączenia na Szczekarków, to rzeczywiście ta droga będzie tylko droga lokalną nierozwiązującą żadnego problemu. Jeżeli to będzie droga łącząca tutaj od ul. Lubelskiej, od tego węzła, co miał być, aż przez Wierzbową do tej drogi parczewskiej, to będzie to rozsądne działanie, bo ktoś, kto z centrum, czy ul. 1 Maja chce wyjechać, nigdy nie pojedzie do centrum. I dzięki temu przynajmniej 1/3 samochodów, w ogóle przez centrum nie będzie przejeżdżać, bo pojedzie od razu na Drogę Wschodnią i albo pojedzie na Parczew, albo na Kock, ale też przez Drogę Wschodnią, albo Droga Wschodnią pojedzie do Lublina i nikt nie będzie z tych ludzi ładował się do centrum, tym bardziej, że wszystkie te drogi, które dochodzą do Lubelskiej, są równoległe praktycznie, które po połączeniu z Droga Wschodnią będą łączyć oczywiście Lubelską, ale z racji tego, że będzie to bezpośrednia droga do Lublina, nikt nie będzie się „pchał”. I wydaje mi się..., na razie bym zaczekał z ograniczeniem w jakikolwiek sposób, czy ruchu, czy wyznaczeniem tych stref. Zobaczmy, jak to będzie działać...

Radny J.WRÓBLEWSKI

- Nie chodzi o to, żeby zakazać wjazdu samochodami do centrum. Tego nie zrobimy, bo sparalizujemy ruch, ale dać ludziom możliwość wyboru.

Radny G. SIWEK

- Mam jeszcze ostatnie pytanie: czy w projekcie jest łączenie z Droga parczewską.

Inspektor Wydziału IM R. STĘPIŃSKI

- W planie miejscowym Droga Wschodnia rozpoczyna się od ul. Lubelskiej na wysokości BP, a kończy się na drodze wojewódzkiej biegnącej do Parczewa. W planie miejscowym, ta droga jest. Natomiast odnośnie tych obaw mieszkańców, że będą mocno protestować itd. Oczywiście, że będą, tylko to jest osiedle nowe. Ci ludzie budowali się 5, 6, czy 3 lata temu i sam pamiętam, jak trzy, cztery, pięć osób, które najgłośniej krzyczą przychodziły do mnie przed kupnem działek, pytały się mnie – jakie drogi, itd. i nikt, nigdy przed nikim nie ukrywał, że ta droga tam będzie. Ona w planie miała 30 m i te 30 m od 1997 roku ma. Była mowa, że tam będą samochody, że to będzie droga wschodnia do obwodnicy miasta, więc nie

rozumiem zdziwienia tych osób dzisiaj, że tam coś takiego ma powstać i protesty. Chcą, żeby była droga, żeby oni mogli na Lublin wyjechać, ale nikt więcej oprócz nich.

Radny J. WRÓBLEWSKI

- Ja natomiast chciałem zabrać głos w kwestii formalnej. Może nie mówmy o remontach dróg w sensie takim, jak remont nawierzchni, tylko o takich rzeczach, które te miasto rozwijają, czyli powodują powstanie dodatkowych inwestycji drogowych.

Przewodniczący Komisji G. JAWORSKI

- Dobrze. Pan Piotr nam powiedział, jakie programy i co przygotowujemy, żeby coś, jeśli wyjdzie, to realizować. Natomiast Pan Radek Stępiński, myślę, że potrafi nam powiedzieć, co w tym roku zrealizowaliśmy, albo co realizujemy, albo jesteśmy przy końcówce realizacji i co dalej.

Radny J. TRACZ

- Już weszliśmy w inny temat, ale ja chciałem dopytać jeszcze odnośnie Parku. Jak będzie wyglądać sprawa amfiteatru, bo były takie szumne plany i to powinno być. Natomiast w tej chwili w warunkach, jakie zostały stworzone kulturze – mam na myśli bazę lokalową i inne, to one zdecydowanie ograniczają nam działalność kulturalną. I teraz niezbędne i potrzebne jest miejsce na łonie natury, bardzo zalecone dla spraw zdrowotnych.

Amfiteatr tętnił życiem, było bardzo dużo widzów, dlatego ludzie się dopytują i uważam, że warto do tego wrócić. W tej chwili jesteśmy jedynym miastem powiatowym – i to podkreślę, – że będziemy mieli salę widowiskową poniżej 200 miejsc. Wiele imprez nie będzie więc w stanie się odbyć w wyniku takich planów.... Taka jest rzeczywistość. I zachęcam wszystkich radnych do zapoznania się z warunkami, jakie w tej chwili ma kultura. Proszę zapoznajcie się. Będziemy się przymierzać do budżetu i są takie instytucje budżetowe, gdzie naprawdę jest znacznie zmniejszone zainteresowanie, dlatego przyjrzymy się temu, abyśmy mogli sprawiedliwie podzielić pieniądze. My się w tej chwili bokujemy, kiedy powstanie chodnik na ul. Łąkowej, kiedy te wiaty i wiele innych, nie mamy na to pieniędzy, a tam w tych instytucjach siedzą ludzie, którzy są wielokrotnie niewykorzystani...

Jednak chciałem zapytać zwłaszcza o modernizację amfiteatru i jego wykorzystanie? To była tradycja spędzania tam wolnego czasu. Tam było w sezonie 14, 16 imprez, a w tej chwili nie dzieje się nic.

Naczelnik Wydziału SRF P. TUROWSKI

- Nie chcę odpowiadać odnośnie wykorzystania amfiteatru, bo to nie jest z pogranicza mojej działalności, natomiast, co do planów budowy tego amfiteatru, czy rozbudowy, to powiem tak - ta koncepcja na której trochę bazujemy, czyli ta uzgodniona u konserwatora przewiduje większy amfiteatr, niż w tej chwili jest i w innym miejscu, ale wiąże się to z wyprowadzeniem stadionu z parku, na co nalega mocno konserwator. I teraz pytanie: co my chcemy uzyskać w przyszłości? Czy chcemy pozostawić stadion miejski w parku i budować kolejne boiska obok, czy wyprowadzamy stadion i to miejsce wykorzystujemy? Dlatego odwołuję się do koncepcji, bo ona jest w jakiejś części uzgodniona. I część z tego jesteśmy w stanie wynieść od konserwatora w takim samym uzgodnieniu, jak wtedy uzgodnił, natomiast pierwszy problem, z jakim się zetkniemy w momencie, kiedy pojedziemy na jakiegokolwiek rozmowy, będzie stadion. Jest warunkowo w parku, zdaniem konserwatora nie powinno go już tam być wiele lat, ale do tej pory broniliśmy się tym, że nie mamy miejsca, środków na

infrastrukturę, ale w końcu będziemy musieli zderzyć się z tym problemem definitywnie i albo w tym miejscu zrobić duży amfiteatr z prawdziwego zdarzenia tak, jak jest to przewidziane w koncepcji, albo w istniejącym kształcie – gdyby się udało to uzgodnić z konserwatorem, - powiększenie tego, który jest, czyli przebudowa tego w całości. Ten, który jest z lat 90 –tych i troszkę niedomaga, także nie bardzo możemy doprowadzić go do stanu pierwotnego. Musi się to opierać na nowej budowie i nowej dokumentacji.

Radny J. TRACZ

- Dopowiem tylko, że w chwili wyprowadzenia się Pana Janasza z posesji, automatycznie ten teren radykalnie nam się powiększy i to w zupełności daje gwarant. ... I druga jeszcze sprawa - zwracam się do tych, którzy monitują i dopytują się – użytkownicy placu zabaw, bo ta nawierzchnia placu, ten grysik, to chyba jest jedyny przypadek występujący w Lubartowie. Kolejne mam pytanie, to sprawa stawu. Zmodernizowanie stawu i odprowadzanie wody dołem, okazało się jednak niezbyt trafnym rozwiązaniem. Tam, gdzie jest odpływ, woda jest czysta i ona była cały czas przeźroczysta. W wyniku tej zmiany okazało się, że to się cały czas odnawia - ta woda kwitnąca i śmierdząca. Mamy przykłady stawów, czy to Nałęczów, czy wiele innych i tam, gdzie jest zasilanie i odpływ górną częścią, tam tego zjawiska nie ma. I następna sprawa, to jak wygląda sprawa analizy drzewostanu. Mamy wiele starszych drzew, dlatego pytam, czy są już zaprojektowane nowe nasadzenia, żeby ten park w dalszym ciągu spełniał swoją rolę.

Inspektor Wydziału IM R. STĘPIŃSKI

- Nic mi nie wiadomo o tym, żeby miały tam być jakieś nowe nasadzenia, oprócz niskiej roślinności. Zresztą jesteśmy bardzo mocno tutaj ograniczeni ustaleniami konserwatorskimi. Konserwator do tego stopnia wnika we wszystko, że przy projektowaniu oświetlenia był problem nawet z wybraniem żarówki, żeby mu odpowiadała.

Radny P. SKUBISZEWSKI

- Chciałem podziękować za zaproszenie i jako członek komisji m.in. też kultury w pełni zgadzam się z Panem Traczem, jeżeli chodzi o amfiteatr. Chciałbym jeszcze raz wrócić do tego tematu, bo wspomnieliście Panowie o tym, że plan modernizacji jest. Tylko, w jakiej perspektywie czasowej? Kiedy jakiegokolwiek prace mogą się rozpocząć tak na poważnie? I czy w jakikolwiek sposób możemy pomóc? Bo możemy o tym rozmawiać i rozmawiać, natomiast z roku na rok, ten amfiteatr będzie coraz bardziej niszczał, nie wiem, czy on w ogóle nadal spełnia warunki techniczne do tego, aby w ogóle imprezy się odbywały. I uważam, tak jak Pan Jerzy podkreślił, że jest to temat palący.

Radny J. WRÓBLEWSKI

- Odnośnie amfiteatru mam tylko jedną prośbę: opracowując koncepcję, pomyślcie Państwo, żeby obrócić go w drugą stronę. Z tego powodu, że dźwięk, który by się rozchodził od głośników, nie szedłby w kierunku osiedli mieszkalnych, lecz w tereny niezamieszkałe.

Przewodniczący Komisji G. JAWORSKI

- Faktycznie, jest to sugestia ciekawa.

Radny J. ŚCISEŁ

- Pozwolę sobie Panu odpowiedzieć Panie Piotrze na te zadane pytania. I powiem Panu Tak: ten nowy amfiteatr, może będzie, a może nie. Może będzie z nim, tak jak było z Domem Kultury na Popiełuszki, czyli był w planach, ale nie został zrealizowany. Kiedy będzie? Nie wiadomo, a resztę niech Pan sobie odpowie. Natomiast odnośnie starego amfiteatru to powiem tak: on jest i przez wiele lat służył naszym mieszkańcom i w mojej ocenie należałoby wyłożyć pewne środki i zmodernizować ten amfiteatr. Wymienić scenę, deski, pomalować, ławki usprawnić i organizować imprezy. To najprostsza według mnie droga.

Naczelnik Wydziału SRF P. TUROWSKI

- Dodam jeszcze, że w tej koncepcji amfiteatr faktycznie jest odwrócony w druga stronę i to jest być może powodowane tym, żeby faktycznie dźwięk nie przeszkadzał mieszkańcom. Natomiast odnośnie terminu realizacji, to mamy taki wspólny projekt z Lublinem, w którym wpisaliśmy sobie park, jako obiekt do realizacji z kwotą przeznaczoną na to w wysokości 10 mln zł. i w ramach tej kwoty chcemy wykonać te wszystkie prace w parku, łącznie z amfiteatrem i ze stawem, który podnosił pan radny Tracz, z przeniesieniem może nawet tego małego placu, łącznie ze ścieżką wokół stawu i przefiltrowaniem wody, która się znajduje w dużym zbiorniku stawu tak, żeby faktycznie poprawić czystość tego i uzyskać, czy wyeliminować ten specyficzny zapach i poprawić to w ten sposób, żeby woda nie śmierdziała i nie kwitła. Także perspektywa realizacji tego, to jest najbliższe 5, 6 lat.

Radny J. ŚCISEŁ

- Ze względu na obecność jednego z gości, chciałem dopytać o inwestycje przy ul. Parkowej w zakresie obiektów sportowych. Jakie środki w budżecie pozostawiliśmy na ten rok? Czy uda się je wydatkować i w jakim zakresie? Dodam jeszcze tylko, że realizacja nowego amfiteatru jest związana z tą inwestycją przy ul. Parkowej.

Następnie głos zabrał Przewodniczący Komisji G. Jaworski, który zaproponował, aby jednak trzymać się programu i skończyć temat dróg, a następnie dopiero pan dyrektor MOSiR-u odpowie na zadane pytania przez radnego J. Ścisła.

Wobec powyższego poproszono o zabranie głosu Inspektora Wydziału Infrastruktury Miejskiej – R. Stępińskiego, aby powiedział, co jest jeszcze w planach.

Głos zabrał Pan R. STĘPIŃSKI, który omówił potrzeby miasta w zakresie dróg podkreślając, że jest ogólny plan remontów dróg gminnych, który obejmuje potrzeby wynikające z obserwacji dróg już istniejących, zaś druga część tego planu to wnioski mieszkańców, radnych i różnych instytucji, czy osób oraz sugestie, co należałoby zrobić. Podkreślił w swojej wypowiedzi, że w tej chwili ta lista wynosi 27 pozycji i cztery realizowane są w chwili obecnej. Zaznaczył także, że budowany jest chodnik na ul. Kosmonautów i ta inwestycja jest już zakończona oraz, że przebudowywany jest chodnik i to jest inwestycja dokańczana z roku poprzedniego. Mówił również, że wymieniany jest chodnik między ul. Lawendową i ul. Szkolną, zatoka prakingowa, przebudowywany jest zjazd na teren MOSiR-u, na teren obiektów sportowych i do basenu, zaś w ubiegłym roku została wykonana nowa nawierzchnia jezdni i wybudowany kawałek odwodnienia tej ulicy.

Dodał jeszcze, że kończona jest budowa ul. Kozłowieckiej i rozbudowywane jest odwodnienie skrzyżowania ul. Nowodworskiej z drogą do Solbetu, a ponadto miasto także przymierza się w tym roku do naprawy stanu nawierzchni ul. Akacjowej, bo ta ulica jest praktycznie już

obustronnie zabudowana, posiada nawierzchnie z tłucznią, strasznie się tam kurzy i napływają wody opadowe z ul. Dębowej, Cisowej i w części z ul. Wierzbowej również, dlatego jest potrzeba jej budowy, ale ponieważ potrzeb jest dużo, została opracowana dokumentacja na powierzchniowe utwalenie tej nawierzchni z tłucznią.

Na koniec swojej wypowiedzi zaznaczył, że w chwili obecnej opracowywane są projekty na część ulic, przy czym z takich ważniejszych i istotniejszych to: budowa parkingu na zieleńcu przy szkole Podstawowej Nr 3 dla osób korzystających z tych obiektów sportowych przy szkole, a także wykonywana jest dokumentacja na rozbudowę parkingu przy ul. Popiełuszki na odcinku od ul. Szkolnej do ul. Licińskiego, bo tam w części pomiędzy chodnikiem, a jezdnią są zieleńce, które w ocenie miasta należałoby wykorzystać na miejsca parkingowe.

Po omówieniu zagadnienia przez inspektora R. Stępińskiego, Przewodniczący Komisji otworzył dyskusję i poprosił o pytania.

W otwartej dyskusji głos zabrali:

Radny J. WRÓBLEWSKI

- Chodzi mi o ul. 1 Maja. To jest dosyć duża ulica w Lubartowie i tam mieszka wielu mieszkańców. Jest tam również miejsce na to, żeby ewentualnie pomyśleć nad ścieżką rowerową, bo tam jest także ten ruch do szkoły skierowany i mam taką prośbę, żeby ewentualnie przy przyszłych remontach pomyśleć o tej drodze rowerowej i jeszcze jedna prośba, aby nie projektować ścieżek rowerowych z kostki, bo najlepiej zrobić nawierzchnię ciągłą, asfaltową, może być w innej barwie, ale ta z kostki się nie sprawdza, bo jest śliska i wcale nie jest tańsza, niż asfaltowa.

Inspektor R.STĘPIŃSKI

- Jeżeli chodzi o ścieżkę rowerową na ul. 1 Maja, to tam sprawa jest dosyć prosta, tylko musimy się na coś zdecydować. Wyrzucamy wszystkie samochody i nie dopuszczamy możliwości parkowania wzdłuż tej ulicy i malujemy ścieżkę rowerową. Szerokość tej ulicy pozwala na zlokalizowanie ścieżki rowerowej po dwóch stronach ulicy, tylko wiąże się to z tym, że musimy wyrzucić wszystkie samochody, które na całej długości ulicy parkują.

Te wszystkie remonty i ta inwestycja, którą w tej chwili prowadzimy na ul. 1 Maja, nie wykluczają powstania ścieżek rowerowych, bo tam ścieżkę rowerową można wydzielić tylko i wyłącznie z jezdni, bo chodniki są za wąskie. I jak najbardziej się to mieści, tylko jak mówiłem musi być podjęta decyzja, że wyrzucamy stamtąd możliwość parkowania.

Przewodniczący Komisji G. JAWORSKI

- Mam pytanie – parking strategiczny tutaj w centrum miasta przy tym budynku huckim, wiem, że tam jest współpraca ze Spółdzielnią, jaka to jest inwestycja?

Inspektor R.STĘPIŃSKI

- Są różne podmioty, które muszą współfinansować to zadanie i opracować wspólnie projekt. Bo jesteśmy my, jako miasto i mamy największą część, jest Spółdzielnia Mieszkaniowa i Wspólnota Wspólny Dom. Ten parking tworzy jednolitą całość, jeden układ komunikacyjny, natomiast jest zlokalizowany na trzech działkach, których właścicielami są różne osoby. Dogadaliśmy się wszyscy między sobą tak, że każdy zleca opracowanie projektu na swojej nieruchomości i udało się to zrobić tak, robi to jeden projektant, więc nie ma obawy, że jeden parking wyjdzie 0,5 m wyżej od drugiego, lub odwrotnie. W chwili obecnej ta dokumentacja jest na ukończeniu, dzisiaj była złożona na ZUDP w Starostwie i jest jeszcze

tylko kwestia taka, bo doprojektowujemy tam oświetlenie ledowe, żeby doświetlić ten parking, że nie mamy podpisanej umowy z Zakładem energetycznym, ale mamy nadzieję, że już jutro to pokonamy, więc najdalej, za dwa tygodnie dostanę dokumentację i będę mógł już zgłosić wykonywanie tych robót, jeżeli zostaną zabezpieczone środki finansowe wystarczające na realizację tego zadania, bo w chwili obecnej to oddzielna pozycja w budżecie i na to zadanie mamy przeznaczone 50 tys. zł. Nie wierzę w to, że w tej kwocie się wyrobimy, bo sama dokumentacja kosztuje 12 tys. zł., co już nam uszczupla, czyli za 38 tys. zł nie wybudujemy kilkudziesięciu miejsc parkingowych z drogą dojazdową i rozbudową oświetlenia. W budżecie nie ma oddzielnej pozycji na dokumentację techniczną i one obciążają nam pozycje: środki inwestycyjne 616, czyli drogi.

Przewodniczący Komisji G. JAWORSKI

- A oszczędności w tym roku, to są jakie?

Inspektor R.STĘPIŃSKI

- Mamy oszczędności, bo praktycznie każdy jeden przetarg, jaki ogłosiliśmy wyszedł nam taniej. Oszczędności są rzędu tak ok. 200 tys. zł. Tylko teraz tak, mieliśmy na początku w planach tylko te cztery inwestycje, które się teraz realizują i rozmawialiśmy o ul. Akcyjowej na jednej z pierwszych komisji, gdzie mieliśmy komisję objazdową i na której stworzyliśmy sobie taki plan. Ja na podstawie takiego planu przygotowuję te wszystkie inwestycje i teraz tak: nie sądzę, żeby te 50 tys. wystarczyło na ten parking, więc trzeba zdecydować, czy rezygnujemy jednak z Akcyjowej – nie robimy jej i pieniądze przerzucamy na pozycję budowa parkingu, czy jednak robimy Akcyjową, a parking z innych środków finansujemy, bądź przekładamy tą inwestycję na rok przyszły.

Przewodniczący Komisji G. JAWORSKI

- Uważam, że jako radni powinniśmy doprowadzić do tego, żeby zamknąć ten temat.

Inspektor R.STĘPIŃSKI

- Jeżeli będę miał środki, to nie widzę zagrożenia, żeby tej inwestycji nie zrealizować w roku bieżącym.... Jest oddzielna pozycja w budżecie na parking przy ul. Popiełuszki. Uzgodniliśmy, że nie budujemy w polach parkingu, tylko zrobimy normalne miejsca postojowe, bo ureguluje nam to sprawę ruchu na tym osiedlu.

Radny J. TRACZ

- Przy okazji projektu na parking przy Szkole Podstawowej Nr 3, czy przewidziana jest tam naprawa tych dziur w nawierzchni od strony północnej? Przy tym wjeździe pierwszym.

Inspektor R. Stępiński

- Tak, cały ten teren od strony Biblioteki będzie wymieniony. Ta trylinka, która jest obecnie zostanie zdjęta i będzie ułożona kostka betonowa.

Radny G. SIWEK

- Mam takie ostatnie pytanie odnośnie dróg. Wiem, że jest bardzo dużo inwestycji, ale też prosiłbym o poprawienie ul. Partyzanckiej, jednak w tym momencie chciałem zapytać o jedną ulicę, bardzo krótką ulicę, na której warunki do życia są naprawdę koszmarnie. Mówię o ul. Jaśminowej, gdzie bardzo dużo ludzi narzeka na warunki bytowe.

Przewodniczący Komisji G. JAWORSKI

- Panie Grzegorz, mieszkańcy ul. Jaśminowej napisali pismo do Komisji Infrastruktury 21 stycznia 2015 roku i tutaj mamy to pismo i jest tu podpisana cała ulica.

Radny G. SIWEK

- Czy coś będzie w tym temacie robione?

Inspektor R. STĘPIŃSKI

- Mamy dokumentację wykonaną na budowę ulicy i odrębna dokumentacja wykonuje się na oświetlenie tej drogi. Ta ulica jest nawet w tym szerokim planie remontów dróg gminnych, natomiast, co roku przegrywa z innymi. Koszt wybudowania tej ulicy to blisko 400 tys. zł.

Radna M. KOZAK

- Ulica Jaśminowa to jest Śródmieście VII. Coś w Śródmieściu było już robione, a ta ulica jakby została pominięta. I jeszcze.., ślicznie jest wyremontowana jeszcze za poprzedniej kadencji ul. Żołnierska, jest tam wspaniale, ale zapomniano tam o oświetleniu. I trzeba by zrobić tym mieszkańcom, chociaż jeden punkt oświetlenia na tym odcinku od ul. Powstańców W-wy do zakrętu.

Wypowiedzią radnej M. Kozak, dyskusja odnośnie inwestycji drogowych została zamknięta. Przewodniczący Komisji G. Jaworski w następnej kolejności przekazał głos prezesowi Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. – Panu Szymonowi Gasiukowi.

Prezes SZ. GASIUK po krótko przedstawił działania Zakładu Ciepłowniczego, podkreślając, że PEC zajmuje się przede wszystkim wytwarzaniem, przesyłem i dystrybucją energii cieplnej. Mówiąc o źródłach ciepła, zaznaczył, że jest sześć kotłów po pięć jednostek MW, natomiast po modernizacji w tej chwili zwiększyła się wydajność na 54 MW. Od 2008 roku Przedsiębiorstwo zgodnie z zapowiadającymi się przepisami zmodernizowało jednostki kotłowe, aby spełnić te wymogi ochrony środowiska, które narzuciła Unia Europejska i w związku z tym został poddany gruntowej modernizacji kocioł pierwszy, a w kolejnych latach kotły następne.

Zaznaczył również, że od 1 stycznia 2016 roku zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Ochrony Środowiska wchodzi w życie rygorystyczne przepisy, jeżeli chodzi o wyrzut pyłów do atmosfery. I właśnie w tym roku zostaną skończone ostatnie dwa cyklofiltry na kotle nr 5 i 6, co pozwoli spełniać w 100% źródło, które będzie mogło otrzymać decyzję środowiskową. Gdyby tego nie było, groziłoby to zamknięciem źródła ciepła, albo wysoka kara.

Prezes PEC-u zaznaczył również, że w tym roku Przedsiębiorstwo otrzyma decyzję środowiskową na 10 następnych lat.

Zaprosił również radnych do obejrzenia organizacji całej tej inwestycji, kiedy rozpocznie się sezon grzewczy, aby zobaczyli, jak ona jest zmodernizowana i zautomatyzowana, dzięki temu nie będzie ona również potrzebowała większej inwestycji przez kilka kolejnych lat.

Dodał jeszcze, że kredyty, które były zaciągane z możliwością umorzenia, będą przeznaczane na dalsze inwestycje sieciowe w następujących obszarach: ul. Kasztanowa, Wierzbowa, Świerkowa – to jest zasięg rozbudowy ok. 2,5 km do pięćdziesięciu budynków jednorodzinnych, zaś druga część to: ul. Chopina, Spacerowa i Wiśniowa – to jest około czterdziestu budynków jednorodzinnych. Takie jest zapotrzebowanie na chwilę obecną.

Te dwa osiedla jak mówił były zapisane w Programie 2015 – 2018 i wspólnie z Panem Turowskim składane były do ZIT- u wnioski, by skorzystać z funduszy, ale niestety nie udało się to. W związku z tym PEC jest zdany tylko na siebie i tylko ten fundusz z ochrony środowiska, dlatego ten proces inwestycyjny się wydłuży, bo będzie to rozwinięte z własnych środków i przy pomocy tego umorzenia z WFOŚ-u na poszczególne etapy i być może do 2020 roku to zostanie załatwione.

Na zakończenie swojej wypowiedzi zaznaczył, że w tej chwili ceny ciepła są jeszcze konkurencyjne do cen gazu natomiast, co będzie dalej – nie wiadomo. Cena prawdopodobnie niewiele wzrośnie, albo pozostanie już drugi rok na tym samym poziomie i w związku z tym, że klimat się ociepla i nie ma ostrych zim, przychody do spółki są mniejsze i dlatego pewne środki własne muszą być ograniczane i te inwestycje, które były wcześniej brane pod uwagę do realizacji, teraz niestety będą musiały być opóźnione.

Po wypowiedzi Prezesa Sz. Gasiuka, Przewodniczący poprosił radnych o ewentualne pytania do Prezesa. Głos zabrali:

Radny J. WRÓBLEWSKI

- Mamy problem w Lubartowie, z opalaniem przez mieszkańców domków jednorodzinnych. Problem ten pojawia w roli odpadów nieczystości..., ale najważniejszy to jest problem z jakością powietrza w Lubartowie. Dziwię się, że ludzie palą różne rzeczy, niekoniecznie węgiel - bo widać, czym się oddycha. Pojawiły się pieniądze – chyba z Funduszu Ochrony Środowiska – umożliwiające dopłaty dla mieszkańców, za podłączenie się do innych źródeł ciepła, żeby zrezygnować z własnego źródła. I może byśmy jakoś wspólnie pomyśleli, jakbyśmy te środki wykorzystali, żeby tą naszą bolączkę zlikwidować.... Moglibyśmy tą sprawę próbować rozwiązać, jakbyśmy postawili mocno na rozwój infrastruktury ciepłowniczej i gazowniczej. Wówczas mielibyśmy trochę sprawę załagodzoną.

Przewodniczący Komisji G. JAWORSKI

- Panie Prezesie, chciałem zapytać o te wymienione przez Pana uliczki, które teoretycznie będą podłączane przez PEC do sieci: czy zostało przeprowadzone jakieś rozpoznanie, że są chętni?

Prezes PEC Sp. z o.o. SZ. GASIUK

- Tak, były rozpoznania i mamy nawet listę już podpisaną przez poszczególnych mieszkańców.

Radny K. MAJCHER

- Budowa tej sieci jest zaplanowana na te dwa osiedla?

Prezes PEC Sp. z o.o. SZ. GASIUK

- Tak, będziemy to robić sukcesywnie.

Radny K. MAJCHER

- Dofinansowania z Ministerstwa, tak jak Pan mówił – nie będzie, ale chciałbym się dowiedzieć, jaki orientacyjnie będzie koszt przyłącza dla jednego domku rodzinnego.

Prezes PEC Sp. z o.o. SZ. GASIUK

- A to zależy od tego, jaki będzie odcinek od sieci głównej do budynku i czy to będzie w chodniku, czy w jezdni. Jeżeli to będzie 10 m, to te 10m x stawkę zatwierdzoną przez Urząd Regulacji i Energetyki, a to jest chyba 130 zł/m podwójnej linii, a więc to będzie ok. 1300 zł.

Przewodniczący Komisji G. JAWORSKI

- Chciałem jeszcze zapytać o taką rzecz. Dużo wspólnot, osiedli blokowych, które są podłączone do PEC-u, to jest sytuacja taka, że Was to interesuje, co wchodzi w blok, natomiast każdy gospodarz wspólnoty, czy administrator zakupuje sobie te mierniki ciepła i okazuje się, że najczęściej spotykaną taką krytyką jest to, że Ci, co oszczędzają i podkręcają płacą więcej niż Ci, co nic nie robią, albo grzeją „na ful”.

Prezes PEC Sp. z o.o. SZ. GASIUK

- To już nie do nas należy. My kończymy na głównym urządzeniu pomiarowo-rozliczeniowym, a dalej to sprawa wewnętrzna Wspólnoty albo administratora. Oni zatrudniają firmę, która ich rozlicza. Natomiast świadczymy usługi konserwacyjne i prawie wszystkie wspólnoty zleciły nam konserwację wewnętrznej instalacji, typu przecieki, czy drobne odpowietrzenia, to jest pogotowie, które na bieżąco usuwa całodobowo wszelkie awarie. Natomiast sprawy rozliczenia wewnętrznego ciepła, to już wewnątrz jest dokonywane.

Z doświadczenia wiem, że na terenie Polski, niektórzy w PEC-ach rezygnują z tych podzielników, bo rzeczywiście zdarza się tak, że Ci, którzy oszczędzają płacą więcej, niż Ci, którzy nie oszczędzają i dodatkowo trzeba jeszcze zapłacić tej firmie, która rozlicza i to powiększa koszty.

Dalszych pytań do Pana Sz. Gasiuka nie było, zatem Przewodniczący podziękował Prezesowi Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Sp. z o. w Lubartowie i poprosił kolejnego gościa – przedstawiciela Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Lubartowie – Pana Wojciecha Grodzickiego.

Przedstawiciel PGK Sp. z o.o. P. Wojciech Grodzicki mówił, że wieloletni plan rozwoju urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych PGK-u obejmuje już tylko rok bieżący i przyszły, w związku z tym dopiero w przyszłym roku będzie tworzony nowy, wieloletni plan rozwoju.

Następnie dodał, że Spółka realizuje na bieżąco wszystkie swoje zadania, które ma zapisane w swoim wieloletnim planie, a w szczególności wodociągi i kanalizacje oraz, że miasto Lubartów jest praktycznie zwodociągowane, chociaż są jeszcze uliczki, tudzież odbiorcy, którzy nie mają dostępu do Miejskiej sieci wodociągowej.

Odnosnie kanalizacji, Pan Grodzicki zaznaczył, że sprawa wygląda nieco gorzej, ponieważ koszt wybudowania kanalizacji jest znacznie wyższy, dlatego też Przedsiębiorstwo stara się budować nowe sieci tam, gdzie powstają nowe osiedla.

Na zakończenie dodał, że PGK Sp. z o.o. jest na etapie projektu „Modernizacja Oczyszczalni Ścieków”, który jest współfinansowany z POIiŚ-u, dlatego jest nadzieja, że jeszcze w tym, albo w przyszłym roku Przedsiębiorstwo wystąpi o środki unijne na realizację tego zadania oraz, że projekt ten obejmuje również modernizację i budowę sieci kanalizacji sanitarnej w ul. Krańcowej.

Przewodniczący Komisji G. JAWORSKI

- Rozbudowa oczyszczalni jest potrzebna?

Przedstawiciel PGK Sp. z o.o. W. GRODZICKI

- Powiem tak – myślę, że potrzeba już inwestycji w naszą oczyszczalnię. Ona ma już praktycznie 20 lat i jej rozbudowa, to będzie głównie modernizacja, zaś przepływ będzie zachowany ten sam.

Radny K. MAJCHER

- Chciałem zapytać o ul. Krańcową, czy tam będzie budowana nowa sieć kanalizacyjna, czy wspólnie w porozumieniu z Kolonią Annobór, która jest podłączona do miejskiej sieci kanalizacyjnej?

Przedstawiciel PGK Sp. z o.o. W. GRODZICKI

- Tak, jak mówiłem będzie zaprojektowana tylko część miejska, czyli mieszkańcy miasta, co są po jednej stronie i nie zostali wówczas podłączeni, będą podłączeni teraz do tej kanalizacji, którą projektujemy.

Radny K. MAJCHER

- Czyli będzie druga nitka? Gmina będzie miała swoją, a miasto swoją?

Przedstawiciel PGK Sp. z o.o. W. GRODZICKI

- Tak, będzie odnoga.

Radny J. WRÓBLEWSKI

- Mam takie pytanie: jaki mamy przelicznik metro – mieszkańca, czy metro – odbioru, tak, żeby się Wam to opłacało, czyli ile gospodarstw domowych na metr, czy kilometr powinno przypadać?

Przedstawiciel PGK Sp. z o.o. W. GRODZICKI

- Zgodnie z wytycznymi unijnymi to 40 nieruchomości na kilometr i wówczas jest to opłacalne i unia jest w stanie to dofinansować. ... Długich inwestycji nie robimy. Budujemy maksymalnie 200, 300 metrów z własnych środków, czy posiłkujemy się pożyczką z Funduszu Ochrony Środowiska.

Radny J. ŚCISEŁ

- Mam pytanie dotyczące bieżącej sytuacji, bo mamy powszechnie panująca suszę i czy jest jakieś zagrożenie, co do pozyskiwania wody przez Przedsiębiorstwo, na skutek panujących warunków. I pytanie dodatkowe: z jakiej głębokości pobieramy wodę w Lubartowie.

Przedstawiciel PGK Sp. z o.o. W. GRODZICKI

- Sytuacji dokładnie nie znam, ale z tego, co mi wiadomo, zagrożenia z dostawami wody w Lubartowie nie było. Ciśnienie może gdzieś na końcówkach sieci wieczorami mogło być mniejsze, ale w Lubartowie nie było zagrożenia. Natomiast wodę ujmujemy prawdopodobnie z 60 m – pewny nie jestem. Jeżeli Pan radny chce pełnej informacji to sprawdzę i jutro odpowiem.

Innych pytań do Pana Grodzickiego nie było, zatem Przewodniczący podziękował i przeszedł do kolejnego zagadnienia, jakim był sport.

W związku z powyższym poprosił dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji o zabranie głosu.

Dyrektor MOSiR-u J. GIERACH

- Inwestycje, które są zaplanowane, to mamy pełną dokumentację, to mamy już pozwolenie na wszystkie obiekty, na budowę i czekamy w tej chwili na sygnał od Burmistrza, żeby ogłosić przetarg na budowę.

Przewodniczący Komisji G. JAWORSKI

- Z tego, co ja rozumiem – mogę się mylić – że zaczynamy od socjalnej części.

Z-ca Burmistrza R.SZUMIEC

- Zmiana została wprowadzona na ostatniej sesji i zaczynamy od boiska, a tak naprawdę to od stacji trafo i kabli elektrycznych, bo tyle mamy środków na ten rok.

Dyrektor MOSiR-u J. GIERACH

- ... Trzeba zacząć od sieci elektrycznej, która doprowadzi do budynków. W związku z powyższym bylibyśmy w stanie z tych funduszy - bo mam nadzieję, że te 900 tys. zł. z Ministerstwa otrzymamy - zrobić stację trafo i całą elektrykę, a w przyszłym roku składamy kolejne wnioski do Ministerstwa o dofinansowanie do budowy budynku kubaturowego. Jeżeli otrzymalibyśmy 30% na tą inwestycję – tak, jak tutaj mówię, jeśli chodzi o wydatki kwalifikowane, to jest to kwota 3-4 mln zł. To byłby już duży zastrzyk finansowy. Na pewno nie zrealizujemy tej inwestycji w ciągu jednego roku. Sądzę, że w przeciągu trzech lat jesteśmy w stanie pewne rzeczy zrealizować.

Radny J. WRÓBLEWSKI

- Rozumiem, że nie podzieliliśmy tej wersji kubaturowej na etapy tak, żeby można było zakończyć tą część socjalną, a potem zrobić ta salę?

Dyrektor MOSiR-u J. GIERACH

- Bez problemu można to zrobić.

Przewodniczący Komisji G. JAWORSKI

- A jakiś harmonogram prac jest? Jak by Pan dyrektor to po kolei widział?

Dyrektor MOSiR-u J. GIERACH

- Złożyłem pismo do Burmistrza na temat harmonogramu postępowania. Jeżeli będziemy mieli w tej chwili przyzwolenie na ogłoszenie przetargu, a myślę, że będziemy mieli w najbliższym czasie, to ogłaszamy przetarg na budowę boiska ze sztuczną nawierzchnią i określamy tam etapy. W Ministerstwie złożyliśmy wniosek na dofinansowanie na okres trzyletni budowy tego boiska, natomiast Burmistrz proponował, aby zapytać, o budowę tego boiska w etapie dwuletnim. Taka możliwość jest, ale musimy patrzeć, czy będą na to środki. W związku z powyższym po ogłoszeniu przetargu i określamy, że w tym roku ma być zrobione: stacja trafo, rozprowadzona elektryka i na tym koniec. Wydajemy środki, które mamy w tym roku, bo więcej nie możemy wydać – wiadomo. W kolejnym roku, w zależności od tego, czy zdecydujemy się na dwuletni, czy trzyletni etap, kończymy, albo doprowadzamy do kolejnego etapu, czyli robimy wszystkie prace ziemne, ogrodzeniowe, itd.

Radny J. WRÓBLEWSKI

- Panie dyrektorze, będziemy mieli środki na te rewitalizacje parku miejskiego, około 10 mln zł., więc dla nas jest istotne, czy istnieje możliwość wyprowadzenia tego stadionu z terenu parku, żeby coś z tym terenem, na który będziemy mieli pieniądze zrobić.

Dyrektor MOSiR-u J. GIERACH

- W przyszłym roku występujemy do Ministerstwa o dofinansowanie, jeżeli chodzi o obiekt kubaturowy i jeżeli będą środki, żeby rozpocząć, to nie czekamy, tylko rozpoczynamy inwestycję kubaturową. Dlaczego? Dowiedziałem się w Ministerstwie, że w tej chwili ... i nawet będzie to lepiej widziane, jeżeli inwestycja będzie rozpoczęta, czyli w trakcie realizacji. Będzie można otrzymać dofinansowanie i nie będzie to przeszkodą.

Natomiast, jeżeli chodzi o stadion, to naszym celem nie jest w tej chwili wyprowadzenie stadionu z parku, ponieważ jeżeli wybudujemy boisko ze sztuczną nawierzchnią, to rozgrzebiemy teren, jeżeli chodzi o budynek kubaturowy, nie mamy nic więcej. Bo kończą nam się tereny do treningu i rozgrywania spotkań. My musimy mieć boiska treningowe, musimy mieć teren, gdzie mogą dzieci i młodzież trenować, dlatego tereny musimy mieć.

Kiedy skończymy ten etap, który mamy zaplanowany, chcemy na pozostałych terenach prowadzić kolejne inwestycje i wtedy z parku będzie można wyjść.

Radny J. ŚCISEŁ

- Czy na tym sztucznym boisku będą mogły być rozgrywane mecze Lewartu pierwszej drużyny?

Dyrektor MOSiR-u J. GIERACH

- Na początku tak, nawet ekstraklasa może grać i trenować. W kolejnym roku gwiazdka spada.

Przewodniczący Komisji G. JAWORSKI

- Jeżeli by nie było tego boiska w parku, to można by już korzystać z tego boiska sztucznego, przez cały czas, ta III liga mogłaby grać?

Dyrektor MOSiR-u J. GIERACH

- Tak, mogłaby.

W trakcie dyskusji posiedzenie opuścił radny J. Wróblewski.

Przewodniczący Komisji G. JAWORSKI

- Jednym słowem możemy powiedzieć, że jakkolwiek dokumentację, którą możemy, czy będziemy musieli dzielić, to wszystko mamy, tak?

Dyrektor MOSiR-u J. GIERACH

- Mamy komplet dokumentacji z pozwoleniami na budowę i dodam jeszcze, że mamy też już pozwolenie i komplet dokumentacji na modernizację wentylacji na basenie, także w tym roku też będziemy pewne rzeczy zaczynać robić.

Dalszych pytań nie było, zatem Przewodniczący Komisji po wyczerpaniu zagadnienia, zamknął punkt 3 porządku posiedzenia.

Posiedzenie Komisji opuścili radni: G. Siewek i P. Skubiszewski, natomiast Przewodniczący przystąpił do kolejnego punktu porządku obrad, którym było przyjęcie protokołu z posiedzenia komisji odbytego w dniu 18 czerwca 2015rok.

Uwag do protokołu nie wniesiono.

W głosowaniu – 5 głosów „za”, Komisja jednogłośnie przyjęła protokół nr 8 z dnia 18 czerwca 2015roku.

Ostatnim punktem porządku posiedzenia były wolne wnioski.

Wolnych wniosków nie zgłoszono, zatem Przewodniczący Komisji podziękował wszystkim i zamknął posiedzenie Komisji.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI

Grzegorz Jaworski